ROK - I. PIOTRKÓW - dnia 17 gr. 19. - N - 3.

CZORCIK.

PISMO HUMORYSTCZNE
WYCHODZI REGULARNIE CO PEWIEN CZAS.

Jak będzie wyglądał koniec świata.





„Czorcik": Planety już ustawione; Manometr na słońcu wskazuje 2 miljony atmosfer. Ziemia tylko trochę kaprysi, ale to nic: Za chwilę nastąpi eksplozja i oczekiwany koniec świata —

KTO TO TAKI?

Są prezesami Samopomocy,
A w nich wszystko dobrzeby stało
Gdyby nie było projektów za dużo,
Zaś realnego czynu zamało.

NA PRYWATNYCH LEKCJACH TAŃCA.

Pensjonarka: Podobno na lekcje tańca panny mają przychodzić z mamusiami!?!?

Sztubak: W takim razie my weźmiemy ze sobą tatusiów. Może pani być pewna, że powstanie wtedy drugie, starsze kółko taneczne, które napewno nie będzie nam przeszkadzało.

W BUJNACH.

Pilot-nowicjusz, wsiadając do aeroplanu, drży ze strachu.

Komendant lotniska: Wstydziłbyś się pan! W Piotrkowie młodzież wzbija się pod obłoki, nie mając nawet lotek, pan zaś boisz się wzlecieć przy pomocy skrzydeł.

W KLASIE.

Profesor: Jaki bywa patryjotyzm?

Uczeń: Pozorny i prawdziwy. Przykładem tego ostatniego mogą być koleżanki, które odbijają swoje „Pisemko" w żydowskiej litografji.

PIOTRKÓW

RYS GEOGR-HISTORYCZNY -

Położony w Rzplitej Polskiej, nad uroczemi bregami rz. Strawy (dopływ rz. Żadnej), wśród malowniczych śmieci i błota.

Geneza naszego miasta. Jeszcze w początkach w. XV miasto nazywało się Plotków, gdyż było i jest stolicą wszelkich plotek. Z chwilą ustanowienia trybunału zmieniono nazwę na Piotrków od imienia jednego z głównych paskarzy owczesnych, który sprowadzał z Gdańska towary rz. Strawą.

Ulice. Ulic już od pewnego czasu mamy dużo. Jest ich jednak liczba ograniczona, gdyż patres urbis, konserwatyści, nowych nie zakładają (nie chcąc zresztą powiększać budżetu przez drukowanie napisów na rogach), a tylko wydłużają stare. Toteż każdy zauważy, że tak długimi ulicami, jak Piotrków żadne miasto poszczycić się nie może. Np. Ul. Rokszycka ciągnie się do Rokszyc, Bujnowska do Bujen, Kaliska przez analogję prawdopodobnie do Kalisza (gdyż nikt tego na pewno niewie).

Ulice wybrukowane są najtrwalszym gatunkiem kamieni t. zw. głazami, toteż, pomimo stuleci, nie straciły one nic na swej okrągłości, którą najlepiej można wyczuć, jadąc rowerem lub dorożką. Po bokach ulic są chodniki, a jakie!, wyścielane płytami; według najnowszych statystyk, (archiwum XVIII wieku, szafa 352, №1050, str. 10812, wiersz 89), jest ich około 20 tysięcy, to jest na jedną płytą przypada około dwuch mieszkańców (Przyczem na $1\frac{1}{2}$ żyda $\frac{1}{2}$ chrześcijanina).

d. c. n.



GWIAZDKA CZORCIKA!!

Oto gwiazdka już się zbliża
Wraz z nią podarunków krocie,
Lecz teraz stróże strajkują,
A święty Mikołaj po błocie
Iść nie chce i nie ma floty;
Czorcik zaś brzęka rublami,
Chętnie więc go zastąpi
I was ucieszy darami.



Trybunalskiemu Grodowi
Praktyczną książkę daruje:
„Co to jest wiek dwudziesty?"
Treść jej nas informuje.

Piotrkowskie panie pretensje
Błyszczenia mają w świecie,
By więc naprawdę błyszczały
Lampeczkę da „Czorcik" kobiecie.





Szlachetnym pensjonarkom
Wyda on księdza Bakę
By zeń czerpały poezję
Jak z rogu pustego tabakę.



Skórkowe rękawiczki
Dostanie Gimnazjum Państwowe
Bo bez nich boi się dotknąć
Wszystkiego, co obce i nowe.

Handlówka ogieniek z piekła
Otrzyma, którym spali
Gdy tylko opuści budę,
Wszystkich Piotrkowskich paskarzy.

Zaś osławione „Zacisze"
Co wszędzie ma miejsca za mało
Mieć będzie calutkie piekło
By tam se swobodnie hulało.

Aż wreszcie nad całą młodzieżą
Nasz „Czorcik" też się zlituje
Da jej żelazne podeszwy
Niech teraz bruki szlifuje.



Z woli bogów.

dokończenie.



Jak, podczas gdy na Olimpie
Bogowie ciężko pracują
Kończąc twór swój wspaniały
I już mu skórę garbują

W piekle niemniejsza robota,
Z błota, popiołu i żaru
Powstaje idealista
Podobny do samowaru.



I do małego miasteczka
Które Piotkowa ma miano
Z nieba i z piekła poetów
W dziobach bocianów posłano.



Wyrośli już poeci,
O sławie obaj marzą
Lecz teren dla nich zamały,
Więc w drogę sobie włażą.

Jen z nich, co ojcem miał djabła
Twór bogów, wziął w swoje obroty
Chce zrobić zeń materjalistę
I zniszczyć w nim górne poloty.

I to jest właśnie przyczyna
Dlaczego w kochanym Piotrkowie
Pism i pisemek są krocie
Choć brak nieraz oleju... w głowie.

-PIOTRKOWSKIE-PRZYSŁOWIA-
NA CZASIE.

Nie wsuwaj nosa gdzie niepotrzeba, bo — cię oskubią, jak „Pisemko Szkolne".

Nie odkładaj wszystkiego na ostatnią godzinę, bo — wyjdziesz natem, jak kierownik Sekcji Godz. R. II° gimnazjum, na pedale

Obliczaj każdy swój krok, bo — będziesz w opałach, jak redaktor „Młod

...men

OGŁOSZENIE.

Niniejszym zarząd Samopomocy P.S.Z. ogłasza konkurs na sposób zbierania i przesyłania, na odległość energji, której wielki brak daje się dotkliwie odczuwać od dłuższego już czasu.
Pośrednictwo w tej sprawie przyjmuje „Czorcik".

OFIARY.

Czorcik", zamiast wieńca na grób „TRZECIAKA" i „KU IDEJI" ofiarowuje Samopomocy II go. Gimnazjum pewną ilość pieczątek i papieru, aby zarząd nie tracił, w dalszym ciągu, czasu na kompletowanie przyborów piśmiennych, lecz nareszcie zaczął pracować —

— TELEGRAM. —

otrzymany po zamknięciu Nº 3.

Jak się dowiadujemy astronom Porty odłożył koniec świata na czas nieokreślony, ponieważ planety odmówiły mu w ostatniej chwili posłuszeństwa. Śpieszymy więc podzielić tą wiadomością z Sz. Czytelnikami.

REDAKTORZY-NACZELNI:
J. Wolski. Zb. Troniewski.
ADMINISTRATOR: K. Stańczykowski.